

Ewa Czerniakowska

**Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764-1855) jako
członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie**

(w 250. rocznicę urodzin Stanisława Staszica
i 150. rocznicę śmierci K. C. Mrongowiusza)



K. C. Mrongowiusz

Założone w listopadzie 1800 roku Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie było pierwszą polską, nowoczesną, trwalej pracującą instytucją naukową, zawdzięczającą swoje powstanie inicjatywie

społecznej, która zrodziła się z potrzeb naukowych, kulturalnych i patriotycznych. Sprawy językowe od pierwszych lat istnienia Towarzystwa wysuwały się na czoło, a utrzymanie języka polskiego, pielęgnowanie go i doskonalenie stało się hasłem pierwszych poczynań Towarzystwa.

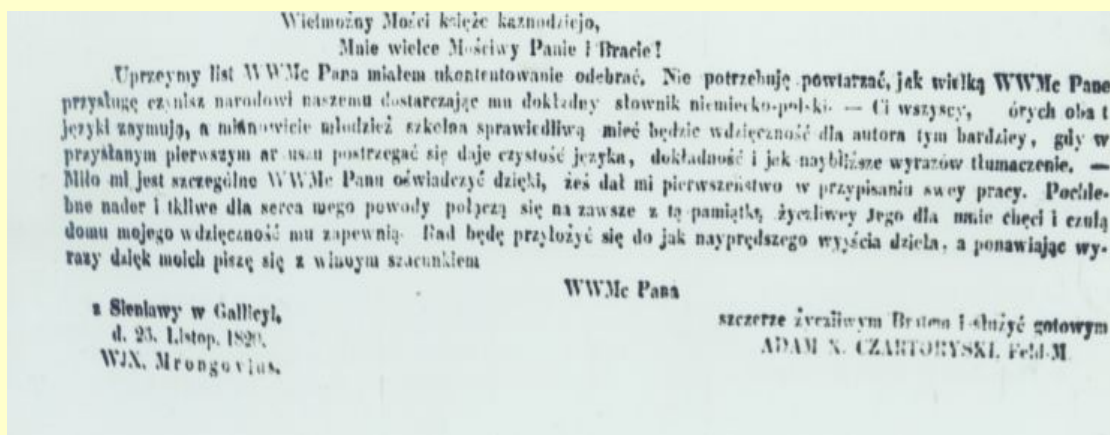
Jedynym gdańszczaninem należącym do TPN był gdański językoznawca, lektor języka polskiego w Gdańskim Gimnazjum Akademickim, a następnie nauczyciel języka polskiego w szkole św. Jana i kaznodzieja polsko-ewangelicki przy kościele św. Anny, Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (1764-1855), który 2 lutego 1823 został wybrany na członka-korespondenta. W Gdańsku mieszkał od 1798 r. Dnia 20 maja został uroczystie wprowadzony na urząd kaznodziejski w kościele św. Anny przez polskiego kaznodzieję kościoła św. Ducha w Gdańsku, Jana Wilhelma Lindego, brata sławnego leksykografa Bogumiła Samuela Lindego. W dn. 24 maja tegoż roku odbyła się uroczystość powitania nowego lektora języka polskiego przez prorektora Gimnazjum, Daniela Gralatha, podczas której Mrongowiusz wygłosił wykład po łacinie na temat trwałych wartości i znaczenia języka polskiego na ziemiach pruskich.

Pierwsze lata pobytu w Gdańsku, podobnie jak poprzedzający je okres królewiecki (1790-1798) przyniosły wiele prac filologicznych, przede wszystkim podręczników do nauki języka polskiego, słowników językowych i gramatyk, np. Nowy słownik Polsko-niemiecki ... (Kwidzyn 1794), Słownik Polsko-niemiecki (Koenigsberg 1803), Polnischer Wegweiser oder neuversuchte Analyse des Verbi ... (Koenigsberg 1816), które spotkały się z dobrą oceną krytyki naukowej i cieszyły się dużą popularnością w praktyce szkolnej.

Oprócz prac filologicznych po przeniesieniu się do Gdańska obowiązki duszpasterskie zmusiły Mrongowiusza do zatroszczenia się o literaturę dla swoich parafian. Najważniejszym dziełem z

tego zakresu był wielki Pieśnioksiąg z roku 1803 wydany w Gdańsku. Termin ten zaproponował Jan Paweł Woronicz, który domagał się stworzenia wielkiego pieśnioksięgu narodowego. Zbiór gdańskiego kaznodziei został bardzo dobrze oceniony przez pomysłodawcę. Na posiedzeniu TPN w dniu 15 V 1805 r. wspomniął Woronicz, że "jedynie ksiądz Celestyn Mrongowiusz duchem naszym natchniony zgromadził starożytne pieśni religijne w nadbrzeżu bałtyckim od ludu tamtejszego w języku naszym śpiewane i ogłosił je drukiem".

Od początku swego pobytu w Gdańsku Mrongowiusz nawiązywał chętnie kontakty, osobiste lub korespondencyjne, z czołowymi przedstawicielami polskiego świata naukowego i kulturalnego, należącymi do TPN, np. z Tadeuszem Czackim, Alojzym Felińskim i Andrzejem Horodyskim. W 1811 r. nawiązał korespondencję ze Stanisławem Kostką Potockim, przesyłając mu do recenzji "Polnische Formenlehre" (Królewiec 1811). Od roku 1820 korespondował z Samuelem Bogumiłem Lindem oraz księciem Adamem Kazimierzem Czartoryskim., od którego otrzymał pomoc finansową, dzięki czemu wydał w 1821 r. "Mentora Polskiego ...", a w 1820 r. rozpoczął druk "Słownika Niemiecko-Polskiego" (1823).



list A. K. Czartoryskiego do K. C. Mrongowiusza w przedmowie do słownika z 1823 roku

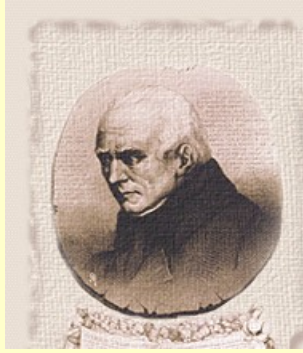
Jako wyraz uznania jego dorobku językoznawczego na wniosek Bogumiła Samuela Lindego, Wojciecha Szweykowskiego i Feliksa Konstantego Szaniawskiego dnia 9 XII 1822 r. postawiono kandydaturę gdańskiego leksykografa i gramatyka na członka korespondenta TPN. Na zebraniu w dniu 2 lutego 1823 r. kandydatura ta została jednomyślnie zatwierdzona. Ten pamiętny moment tak opisuje Aleksander Kraushar, autor znanej monografii TPN następująco: "Przystąpiono do wyborów. Członków czynnych z prawem głosowania było obecnych 19, 14 głosów winno być affirmative. Głosowanie było sekretne". Mrongowiusz uzyskał 19 głosów na 19 obecnych i wybrany został członkiem-korespondentem.

Za dyplom członkowski podziękował Mrongowiusz w liście do księdza kanonika Edwarda Czarneckiego datowanym 9 lipca 1823 r.

Z listem tym oraz następnym, w którym gdański leksykograf przestał wydrukowane już arkusze swego Słownika Niemiecko-Polskiego na litery A-S z prośbą o pomoc finansową Towarzystwa zapoznało się na zebraniu w dniu 5 X 1823 r.. W wyniku starań TPN Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaprenumerowała 45 egzemplarzy dla bibliotek szkolnych.

W roku 1825 na ponowną prośbę Mrongowiusza TPN wzięło pod swój dozór pewną liczbę egzemplarzy tego słownika.

Mrongowiusz utrzymywał korespondencję z wieloma członkami TPN, m. in. z prezesem w latach 1808-1826 Stanisławem Staszicem (1755-1826).



Dnia 24 VI 1824 r. w liście do niego pisał w sprawie swego słownika niemiecko-polskiego: ... "Gdańszczanie z upadkiem handlu utracili i chęć do uczenia się po polsku i wymawiają się biednymi czasy, więc tu nie mogę mieć wsparcia przez prenumeratę. Starzy mają Trotza lub Bandtkego i na nich poprzestają". W słowniku tym wielokrotnie powołuje się na prace Staszica i innych członków TPN, np. Tadeusza Czackiego, Kazimierza Brodzińskiego, Adama Mickiewicza i in.

Niezależnie od związków w zakresie językoznawstwa gdański uczony uczestniczył też w innych pracach Towarzystwa. I tak np. pośredniczył z irlandzkim uczonym Justynem Brenanem, informował władze TPN o postępkach swego tłumaczenia Anabasis Ksenofonta na język polski ("Słowo o wyprawie Cyrusa", Gdańsk 1813) oraz na polecenie Towarzystwa poszukiwał wiadomości o Mikołaju Koperniku.

(Streszczenie referatu nt. "Krzysztof Celestyn Mrongowiusz jako członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie" wygłoszonego w Komisji Językoznawczej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego dnia 24 IV 1998 r.)

<http://gnu.univ.gda.pl/~emcz/mrongovius2005.html>